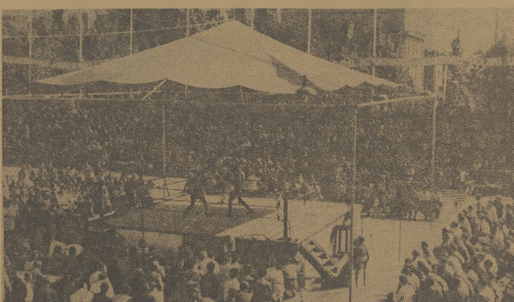
PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

WYDANIE SPECJALNE w okresie SPARTAKIADY

Następny numer w piątek 14. IX.

Rok VII, Nr 77 | Warszawa, czwartek 13 września 1951 r. | Cena 30 gr.



W cieniu wielkiego „parasola" walczą pięściarze na łódzkim ringu. Zagrzewają ich do wysiłku liczne tłumy widzów, które z zainteresowaniem obserwują bokserską Spartakiadę.

Kolczyński w wielkiej formie

Gwardia prowadzi zespołowo w boksie

ŁÓDŹ 12.IX. (tel. wł.) — Najpoważniejszym spotkaniem środowym była walka w piórkowej między Bazarnikiem i Krużą. Obaj przeciwnicy rozpoczynają bardzo ostrożnie, kryjąc się dobrze. Badają się lewymi prostymi, czekając na odpowiedni moment do ataku. Pierwsze próby natarcia ze strony Kruży likwiduje bez większego trudu Bazarnik. Również wysiłki Bazarnika nie przynoszą sukcesu. Jednym słowem w pierwszej rundzie żaden z rywali nie zdobywa przewagi. Ale już w II r. tempo wzrasta. Kruża za wszelką cenę usiłuje przejść na półdystans i lokować krótkie sierpy. Bazarnik jednak nie dopuszcza do walki z bliska i nie daje się tym razem sprowokować do wymiany ciosów. Runda znów jest wyrównana.

Rozstrzygnięcie pada w trzeciej. Tempo wzrasta. Kruża dąży do natarcia. Dochodzi do zwarcia, w którym bokser CWKS trafia kilka razy poniżej pasa. Ale Bazarnik szybko odzyskuje dystans i trafia wiele razy bardzo dokładnie. Rundę i walkę wygrywa Bazarnik.

A oto ciekawsze walki dnia:

W lekkiej Antkiewicz wypunktował Pasławskiego. Pasławski dał pokaz przemyślanej i bardzo dobrej defensywy, ale szkoda, że ograniczył się tylko do obrony i nie zdobył się ani na jeden atak. W każdym razie Pasławski zasługuje na pochwałę za pokaz krycia i blokowania.

W lekkopółśredniej Ścigała miał wiele trudności z pokonaniem Kurowskiego.

W lekkośredniej zażarta walka rozegrała się pomiędzy Łęgowskim a Kraskiem. Dramat nastąpił w II r., gdyż Krasek otrzymał cios w żołądek i odpoczywał do 9. Za chwilę cios zostaje powtórzony i znów Krasek jest liczony do 9. W III starciu obaj opadają z sił, ale Krasek ma lepszą końcówkę i jego przeciwnik na chwiejnych nogach idzie do rogu. Wygrał Łęgowski.

Najlepszą walkę wieczoru stoczył Kolczyński z Cebulakiem. Dostarczyła ona wielkich emocji widowni. W I rundzie obaj walczą ostrożnie. Kolczyński próbuje ataków, ale Cebulak broni się doskonale i odpowiada kontratakami. Lekka przewaga Kolczyńskiego. W II starciu zapowiada się na niespodziankę. Cebulak boksuje doskonale w linii, kontruje przy każdej okazji, oraz poluje na dolne partie. Kolka inkasuje kilka ciężkich ciosów. W tej fazie Cebulak zdobywa już dwa punkty przewagi. Nagle Kolczyński rusza do gwałtownego przeciwnatarcia. Idzie za każ-

Dokończenie na str. 4

W czwartek 13 bm. zawodnicy startujący w Spartakiadzie mają dzień przerwy w zawodach. Czas ten wykorzystują na wzięcie udziału w akcji budowy Warszawy. Już od godziny 8 rano zawodnicy podzieleni na grupy będą brali udział przy budowie parku kultury na Powiślu, przy Alei na Skarpie.



Mistrzynię Polski Helenę Rakoczy widzimy w czasie ćwiczeń na poręczach.

Na 6 konkurencji 5 rekordów

ustanowili pływacy

PIĘĆ rekordów Polski na ogólną liczbę sześciu konkurencji ustanowili pływacy podczas środowych walk finałowych. Autorami rekordów są: Gremlowski 200 m dow. 2:14,7, Belczyk 50 m z granatem 31,3, Dzikówna 400 m dow. 5:56,8, Dobranowska 200 m mot. 3:13,8 oraz sztafeta Ogniwa 4x200 m dow.— 9:36,4.

Jeżeli dodamy, że oprócz rekordów Polski ustanowiono wiele rekordów życiowych, będziemy mieli pełny obraz wysokiego poziomu finałów. Najbardziej emocjonująca konkurencja było 200 m dow. mężczyzn. Na starcie stanęło dwóch wyraźnych faworytów do pierwszego miejsca: Gremlowski i Tolkaczewski oraz czterech, którzy również nie myśleli rezygnować z walki: Procel, Stelmaszyk, Jera i Lewicki.

Start udał się idealnie. Po 30 m prowadzi całą stawkę zawodników Procel. Gremlowski bierze oddech raz na jedną, potem na drugą stronę, spostrzega przed sobą Procla i wzmacnia tempo. Na nawrocie jest już pierwszy. Czas — 30 sek. Ułamek sekundy za nim biorą nawrót jednocześnie Procel ze Stelmaszykiem. Na 100 m kolejność utrzymuje się: czas — 1:04,8. Tolkaczewski zaczyna spóźniony finisz. Stelmaszyk słabnie, Procel trzyma się „Ghandiego" jak cień. Po 150 m Gremlowski zaniepokojony postawą Procla, mocno finiszuje, przyspiesza też tempo i Tolkaczewski, który mija Procla i zaczyna dochodzić Gremlowskiego. Na dalszych miejscach zachodzą zmiany. Mocno spurtują Lewicki i Jera.

REKORD...

Przy nieustannym dopingu publiczności Gremlowski wypracowuje minimalnie Tolkaczewskiego dotyka dłonią brzegu basenu w czasie 2:17,4, który jest rekordem Polski. Zaraz za

Dokończenie na str. 2

Weinberg — rekord w trójskoku

DZIEŃ WIELKICH FINAŁÓW

na stadionie WP

BIEGIEM stulecia nazwał jeden z moich sąsiadów finał biegu 800 m i miał częściowo rację. Historia lekkoatletyki polskiej rozpoczęła się w początkach bieżącego stulecia, a takich wyników, jakie uzyskano w finale biegu 800 m na Spartakiadzie, nigdy jeszcze nie notowano na naszych boiskach.

Wystarczy przypomnieć, że w zeszłym roku pierwszy raz w historii polskiej lekkoatletyki zanotowaliśmy w dorobku całego sezonu 10 wyników poniżej 2 minut. A wczoraj, 11 zawodników w jednym biegu osiągnęło czasy poniżej 2 minut, choć nie startował w finale rekordzista Polski — Potrzebowski, choć nie startowało kilku jeszcze zawodników, którzy w tym roku musnęli 2 min. To był naprawdę w naszej lekkoatletyce „bieg stulecia" na dystansie 800 m.

Na starcie stanęła bardzo mocna trójka Spójni — Korban, Statkiewicz, Kasprzycki i mało jej ustępująca trójka gwardzistów: Werbliński, Kuśmirek, Jacklewicz. Po dwu zawodników reprezentowało Ogniwo — Wideł i Piskorczyk oraz Kolejarza: Witulski, Majewski. Mocno od-

Dokończenie na str. 4



Nowy rekordzista Polski w trójskoku — Weinberg z Gwardii.

Pomógł mi Szczerbakow

W piątym dniu Spartakiady padł długoletni rekord Polski w trójskoku należący do mgr. Karola Hoffmana. Pobił go młody zawodnik bydgoskiej Gwardii Weinberg. Za trzecim skokiem uzyskał odległość 14.87, czyli o 11 centymetrów lepiej od dawnego najlepszego wyniku. Spodziewaliśmy się już conajmniej od roku, że Weinberg ustanowi nowy rekord, że wymaże z tabeli wynik Hoffmana. Przez szereg miesięcy jakoś nie udawało się to młodemu skoczkowi. I szybkość na rozbiegu miał odpowiednią i pierwsze odbicie dobre i zdawałoby się drugi skok także nienajgorszy. Fachowcy zastanawiali się często. — Czemu ten Weinberg nie bije rekordu?

Zastanawiał się sam Weinberg.

Aż wreszcie pojechał do Moskwy. Porozmawiał ze Szczerbakowem mistrzem i rekordzistą Europy w tej konkurencji. Szczerbakow poczynił bardzo pobieżne obserwacje stylu skoku Polaka. Udzielił mu kilku wskazówek.

Obydwaj skoczkowie spotkali się po raz drugi w Berlinie. Szczerbakow w finale oddał tylko dwa skoki, które zresztą zapewniły mu tytuł akademickiego mistrza świata.

Radziecki zawodnik szczególnie uważnie obserwował skoki Weinberga i Fristera z NRD. Po rozdaniu nagród, Trzej rywale zasiedli na ławeczce przed trybunami.

— Ty Weinberg musisz poprawić drugi skok. Wyrzucaj wolną nogą śmielej naprzód. O, tak — pokazał Szczerbakow.

— Tak? — zademonstrował Weinberg.

— Tak właśnie — potwierdził Szczerbakow.

— A ty, Frister musisz poprawić rozbieg, to będziesz skakał ponad piętnaście metrów — dodał Szczerbakow.

I Frister dwa tygodnie temu pobił rekord NRD.

Minął niecały miesiąc od Berlina. Weinberg ściśle stosował się do wskazówek Szczerbakowa.

Ustanowił nowy rekord Polski.

— To zasługa wspólnat Szczerbakowa i moja i mojego trenera powiedział, rozradowany. To mistrzowi radzieckiemu w pierwszym rzędzie jestem wdzięczny, za ten wynik. Gdyby był w Warszawie to bym go uściskał. Ponieważ jest daleko od nas, to wy w „Przeglądzie" pozdrówcie go odemnie.

— Kolego Szczerbakow pomogłeś mi w pobiciu rekordu. Dziękuję ci bardzo!

Helena Rakoczy i Paweł Gaca

przodują wśród gimnastyków

Mistrzostwa gimnastyczne zawodników I klasy, zgromadziły na starcie najsilniejszą stawkę, na jaką w tej chwili stać sport gimnastyczny. Z czołówki zabrakło jedynie Kucjasa, któremu choroba nie pozwoliła uczestniczyć w Spartakiadzie.

Poziom zawodów był (szczególnie w konkurencjach kobiecych) wyrównany. Zacięta walka toczyła się od początku pomiędzy Heleną Rakoczy i Reindlową. Zwyciężyła pewnie mistrzyni świata, demonstrując wysoką formę. Szczególnie dobrze wypadła Rakoczy w ćwiczeniach wolnych, oraz na poręczach i koniu, gdzie za wykonane ćwiczenia dostała po 9,5 pkt.

Rakoczy górowała nad resztą zawodniczek i tylko Reindlowej udało się w jednej konkurencji, na kółkach, dorównać najlepszej naszej gimnastyczce. W kółkach otrzymały obie po 9,8 pkt. Na pozostałych przyrządach Rakoczy wygrała bezapelacyjnie.

Na trzecim miejscu niespodziewanie uplasowała się zawodniczka Włókniarza krakowskiego, wychowanka Heleny Rakoczy — Weislo. Wilkówna, która przez cały prawie czas zawodów utrzymywała się na trzeciej pozycji, dopiero po ostatniej konkurencji — równoważni — spadła na czwarte miejsce. Ćwiczyła ona na równoważni bardzo ładnie, lecz dotknęła nogami przyrządu przy przemachu kucznym, co obniżyło jej notę o 1 pkt.

W konkurencjach męskich równie bezkonkurencyjny, jak Rakoczy w kobiecych, był Paweł Gaca, który zademonstrował rzeczywiście świetne przygotowanie. Dużą niespodziankę sprawił młody zawodnik CWKS Kulpiński, repatriant z Francji, oficer W. P. Gimnastykę uprawia od kilku już lat, ale dopiero w CWKS, pod opieką doświadczonych trenerów, mógł w pełni rozwinąć swój talent. Zajmując trzecie miejsce wśród najlepszych polskich gimnastyków, udowodnił, że może po dalszym, solidnym treningu na przyszłych mistrzostwach poważnie zagrozić renomowanym zawodnikom.

W słabszej formie niż należało się spodziewać był ze złoroczny mistrz Polski Lesiński. Szczególnie słabo wyszło mu ćwiczenie na koniu z łękami, za które otrzymał tylko 6,2 pkt. Mimo jednak słabszej formy Lesiński był bezapelacyjnie najlepszy w „swoich" konkurencjach — na kółkach i poręczach. Za kółka dostał on najlepszą notę dnia — 9,85 pkt. Tak pewne wykonanie trudnego ćwiczenia można rzadko oglądać. Poręcze, które reszcie zawodników, nie wyłączając Pawła Gacy (nopiawiał), sprawiły trudności, Lesiński przećwiczył również prawie bezbłędnie uzyskując 9,65 pkt.

Niespodziankę sprawił swym startem jeden z najlepszych polskich trenerów Kirkicki, któremu Gwardia zawdzięcza swój sukces drużynowy. Kirkicki miał szanse poważnie zagrozić Pawłowi Gacy, lecz nieudany skok przez konia pogrzebał jego szanse. Kirkicki za tę konkurencję uzyskał tylko 4,5 pkt.

Największą jednak rewelacją dotychczasowych rozgrywek gimnastycznych na Spartakiadzie jest pierwsze miejsce młodych zawodników Gwardii. Zespół ten, w klasie pierwszej wystawił tylko dwóch zawodników i 6 zawodniczek. Większość punktów Gwardia zdobyła dzięki bardzo dobrze przygotowanym gimnastykom II klasy. Na drugim miejscu uplasowali się Górnicy, a na czwartym, wyprzedzona przez CWKS, Stal.

Ćwiczenia w klasie I-szej były jednocześnie eliminacjami do klasy mistrzowskiej. Klasę tę (t. zn. 80 procent możliwych do zdobycia punktów — 48) uzyskało 23 kobiety i 15 mężczyzn. Będą oni we czwartek startować w konkurencjach dowolnych, na stadionie W. P.

WYNIKI

kobiety: 1. Rakoczy, Wł — 58,50; 2. Reindl. CWKS — 57,40; 3. Weislo, Wł. — 55,70; 4. Wilkówna Gw — 55,40; 5. Dębicka, Gw — 55,30, 6. Kurzanka, Gór — 54,30;

mężczyźni: 1. Gaca Paweł Gór — 57,30; 2. Pawłowski, Wł. — 54,45; 3. Kulpiński, CWKS — 52,55; 4. Lesiński, Stal — 52,30; 5. Gąsior, Gór — 52,00; 6. Kirkicki Gw — 51,95; (js).

Kiedy i my tak potrafimy

— Patrz, Rakoczy skacze przez konia. Och! jak pięknie. — Dwa małe noski przylepione do siatki, oczy świecą zapałem i podziwem.

— Jak ta zawodniczka Stali dobrze ćwiczy na równoważni. Kiedy i my tak potrafimy. — wzdycha 14-letnia Danusia Świestowska ze szkoły TPD nr VI z Saskiej Kępy. Jej koleżanka Ewa Feller jest większą optymistką.

— Przecież my na ćwiczeniach równoważnych na ławce też już potrafimy zrobić taki krok — jak właśnie ta gimnastyczka z Gwardii — pociesza koleżankę.

Obie dziewczynki nie mogą się napatrzeć ćwiczeniom zawodniczek i zawodników klasy mistrzowskiej. Obie, mają piątki z lekcji kultury fizycznej w szkole i umieją już fachowo oceniać wysiłki ćwiczących. Helenę Rakoczy, Reindlową, Gacę i innych naszych czołowych gimnastyków widzą już nie pierwszy raz.

Takich jak one, było we środę na trybunach w parku Agrikoli więcej. I niewątpliwie wśród tych młodych widzów znajdzie się dużo entuzjastów sportu gimnastycznego, którzy pójdą w ślady podziwianych dziś mistrzów.

NAJPIĘKNIEJSZA PAMIĄTKA

Przykro było dziewczętom opuszczać Park, ale już godz. 13 czas na dalsze zajęcia szkolne. Jeszcze ostatnie spojrzenie na stadion, ostatnie oklaski. Aż tu spojrzenie pada na trybunę.

— Patrz Ewa — Chińczycy. To ci koszykarze!

Drobne małe figurki szybko przeciskają się w tłumie, z uśmiechem proszą zagranicznych gości o autografy.

Któżby mógł im odmówić. — Pokój, pokój — tłumaczą koszykarze znaczenie słów napisanych dziewczynkom na kartce.

Małe są uradowane. Cóż to będzie za radość, gdy pokażą autografy w szkole. To jest ich najpiękniejsza pamiątka ze Spartakiady, piękniejsza nawet od znaczka, jaki widziały na bluzach zawodników.

Punkty czy ludzie?

Dobranowska startowała już w sześciu konkurencjach: 200 m żabką, 200 m. mot. i 3 × 100 m zmiennym (eliminacje i finały). Dobrowolski również brał udział w takiej samej ilości konkurencji: 100 m mot., 200 m mot. i 4 × 100 m żabka. Gremlowskiemu nie pozwolono być „gorszym" i startował na 200 m dow., 400 m dow. i 4 × 200 m dow., podobnie jak koledzy w eliminacjach i w finale.

Dzikówna również dokonała tej sztuki: 200 i 400 m dow. oraz 3 × 100 m zmiennym. Tyle sucha statystyka. Jeżeli jednak pomyślimy, że ci zawodnicy mimo tylu startów w Spartakiadzie, po zawodach w Berlinie, mogą bić rekordy Polski o kilka sekund to znaczy, że są wielkimi talentami. Wypływa stąd jeden wniosek: Zrzeszenia muszą jeszcze bardziej troskliwie zająć się ich życiem, otoczyć jeszcze lepszą opieką i jak najszybciej skończyć z „łowieniem punktów".



Trójka zwycięzców biegu na 800 m. Od lewej Werbliński, Korban i Jackiewicz. Miny wesołe, ale też na twarzach naszych średniodystansowców widać i zmęczenie. Nic dziwnego, uzyskali przecież wyniki, które nie przychodzą bez wysiłku.



Stopery trzeba sprawdzić. Sędziowie lekkoatletycznej Spartakiady pieczołowicie kontrolują każdy wydany z magazynu stoper.

W koszykówce już wszystko wiadomo

Pewni finaliści w każdej z grup

— Wyobraźcie sobie — mówił nam wczoraj popularny arbiter koszykówki Ujma — 52 rzuty osobiste w jednym meczu, to naprawdę rekord przewinień zawodników.

— Kto tak grał? — zapytają zwolennicy koszykówki.

Otóż niebywałych emocji dostarczył rozegrany w środę mecz koszykówki męskiej grupy B Ogniwo — Kolejarz, zakończony zwycięstwem Kolejarza 70:54 (33:24). W grupie tej znalazły się cztery prawie wyrównane zespoły, które walczyły o prawo awansu do puli finałowej: CWKS, Ogniwo, Kolejarz i Włókniarz. Z młodymi koszykarzami Ogniwa nikt się specjalnie nie liczył, ale już pierwsze spotkanie tego zespołu z CWKS wykazało, że Ogniwo odegra w turnieju nieprzeciętną rolę.

Kolejarz i Ogniwo stanęły do decydującego pojedynku. Oba zespoły miały już po jednej porażce odniesionej w meczach z CWKS. Walczyły więc o drugie miejsce w tabeli i prawo awansu do grupy finałowej. Kolejarze zagrali lepiej taktycznie, niż we wtorkowym meczu z CWKS.

Nie zmieniali już całych „piątek", a na boisku grali najlepsi zawodnicy z obu zestawień. Mimo wszystko młoda, grająca bardzo ambitnie, dobrze wyszkolona technicznie drużyna Ogniwa nie dawała za wygraną. Do przerwy prowadził Kolejarz 33:24.

Po zmianie boisk Ogniwo zaczyna grać lepiej. Akcje stają się szybsze i dokładniejsze. W tym okresie gry mnożą się przewinienia zawodników. Ogniwo po ciężkiej walce wyrównuje na 52:52.

Na zawodnikach tego zespołu widać już jednak wyraźne zmęczenie. Nie wychodzą rzuty wolne, których nie wykorzystali zawodnicy Ogniwa ok. 22. Ogniwo gra na czas, jednak nie kryje dokładnie.

Kolejarze tylko na to czekali. Kryją bardzo dobrze, wyłapując niecelne podania Ogniwa i zaczynają bombardowanie kosza. W ciągu 4 min. zdobywają oni 16 pkt., zapewniając sobie zwycięstwo i obok CWKS prawo awansu do puli finałowej.

W drugim spotkaniu tej grupy Włókniarz, który odpadł już definitywnie od czołówki pokonał outsidera tabeli Górnika 61:45 (34:26). Włókniarze i tym razem grali słabo. Na wyróżnienie w zwycieskim zespole zasługuje jedynie Maciejewski. W Górniku bardzo dobrze grał jak zwykle Krawczyk.

TABELA GRUPY B

1. CWKS	3	3:0	125:105
2. Kolejarz	3	2:1	174:133
3. Ogniwo	4	2:2	201:172
4. Włókniarz	3	1:2	125:143
5. Górnik	3	0:3	121:193

Wieczorem rozegrano najciekawsze spotkanie w grupie A Gwardia po ciekawym i stojącym na wysokim poziomie spotkaniu pokonała AZS 47:31 (22:18).

Akademicy jedynie w pierwszym okresie gry byli zespołem równorzędnym. Po zmianie stron Gwardia, która grała bardzo krótko z kontuzjowanym Dąbrowskim przeszła do ofensywy, zwyciężając zupełnie zasłużenie.

Gwardia po spotkaniu tym zajmuje drugie miejsce w tabeli i wspólnie ze Spójnią ma już zapewnione miejsce w finale.

Spójnia grając bez Pawlaka, którego kierownictwo oszczędza na spotkania finałowe wygrała łatwo z Unią 68:46 (38:22).

W dalszym spotkaniu tej grupy Stal po ciężkiej walce zwyciężyła Budowlanych 45:44 (22:25).

TABELA GRUPY A

1. Spójnia	4	4:0	251:154
2. Gwardia	4	4:0	228:151
3. AZS	4	2:2	175:183
4. Stal	4	2:2	172:212
5. Unia	4	0:4	166:219
6. Budowlani	4	0:4	168:236

WŚRÓD KOSZYKAREK

W najciekawszym spotkaniu grupy A Kolejarz pokonał Włókniarza 44:30 (25:14). Jeszcze w 8 min. gry wynik brzmiał 12:12, następnie jednak lepiej wyszkolone technicznie zawodniczki Kolejarza zdobyły wyraźną przewagę, nie oddając jej do końca zawodów.

Kolejarz po spotkaniu tym umocnił jeszcze bardziej swą pozycję na czele tabeli.

Drugi pretendent do pozycji przodownika w tej grupie — AZS znajduje się w dalszym ciągu w dobrej formie. Akademiczki pokonały wysoko zespół Górnika 77:14 (37:7). Najlepszą zawodniczką AZS była Gruszczyńska, w Górniku wyróżniła się Chmiel.

CWKS mocno napracował się nad zwycięstwem nad Unią wygrywając po ciężkiej walce 40:33 (22:13). W CWKS najlepiej grały Kozianka i Dudek, w Unii — Szrymiewska.

TABELA GRUPY A

1. Kolejarz	4	4:0	230:64
2. AZS	4	4:0	233:97
3. Włókniarz	4	2:2	142:144
4. CWKS	4	2:2	149:164
5. Unia	4	0:4	[illegible]
6. Górnik	4	0:4	58:247

W grupie B kobiet sytuacja wydaje się być już zdecydowanie wyjaśniona. Spójnia, która znajduje się w tabeli na pierwszej pozycji pokonała Stal 60:35 (38:24). W Spójni, grającej bez Rogowskiej, wyróżniły się Parszniak i Pachlowa. W Stali — Wasińska.

Gwardia, która utrzymuje się na drugiej lokacie nie grała. Jest ona jednak nie zagrożona i ze Spójnią wejdzie do finału.

Ogniwo dość słabo spisało się z poprawiającym się z meczu na mecz młodym zespołem Budowlanych wygrywając 46:34 (20:12). Wśród pokonanych dobrze zagrała Maćkowska (13 pkt.) i kapitanka drużyny 16-letnia Wolejko.

TABELA GRUPY B

1. Spójnia	3	3:0	199:85
2. Gwardia	3	2:1	105:68
3. Ogniwo	3	2:1	110:90
4. Stal	3	1:2	8:125
5. Budowlani	3	0:3	92:201

B. Tusz.

CWKS, Gwardia, AZS, Kolejarz

prowadzą w turniejach siatkówki

Na czoło środowych spotkań siatkarek wybijał się mecz rozstawionego AZS z rewelacją rozgrywek, prowadzącym w tabeli CWKS. Spotkanie to zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem siatkarek wojskowych 2:0, które w ostatnim spotkaniu będą miały za przeciwnika zespół Ogniwa. Ogniwo tak dotąd spisuje się zupełnie nieźle, lecz nie ma szans w spotkaniu z CWKS. Tak więc siatkarki wojskowe przebyły najgroźniejsze zapory i są pewnymi finalistkami.

Spotkania mężczyzn zakończyły się zdecydowanymi zwycięstwami faworytów. Na uwagę zasługuje jedynie zdobycie seta przez Spójnię w meczu z CWKS i przez LZS w spotkaniu z Włókniarzem.

MĘŻCZYŹNI

CWKS — Spójnia 2:1 (10:15, 15:3, 15:6). W pierwszym secie szala zwycięstwa chyliła się raz na jedną, raz na drugą stronę. Kilka udanych ścięć Appenheimera zdecydowały o zwycięstwie Spójni. W drugim secie, mimo zaciętego oporu i prawie zupełnie równorzędnej gry, wygrywa CWKS 15:3, przy czym najlepszym jego zawodnikiem był Policewicz. Decydujący set nie był już ciekawy, a punkty zdobyła Spójnia jedynie z błędów przeciwnika.

Włókniarz — LZS 2:1 (5:15, 15:3, 15:11). Włókniarz był początkowo zupełnie zdezorientowany niespodziewanymi atakami LZS, który szybko zdobył duże prowadzenie, którego Włókniarze nie byli już w stanie nadrobić.

W drugim secie sytuacja zmieniła się zupełnie. W trzecim LZS znów nawiązuje walkę, jednak ostatecznie ulega [illegible].

Gwardia — Górnik 2:0 (15:6, 15:8).

TABELA GR. A

1.	Gwardia (1)	4:0	8:0	[illegible]
2.	CWKS (2)	4:0	8:2	[illegible]
3.	Spójnia (3)	2:2	5:4	[illegible]
4.	Włókniarz (4)	2:2	5:5	[illegible]
5.	LZS (5)	0:4	1:8	[illegible]
6.	Górnik (6)	0:4	0:8	[illegible]

Kolejarz — Unia 2:1 (15:8, 13:15, 15:13). Nikt nie spodziewał się, że Unia potrafi stawić tak zacięty opór kandydatowi do finału. W pierwszym secie, który zakończył się zdecydowaną przewagą Gwardii, 15:0. Unia zaczyna grać z każdą chwilą lepiej i wykorzystując nierówną grę przeciwnika, który przez zbytnią pewność zagrał mniej ambitnie, zdobywa prowadzenie i wygrywa seta. Równie zacięty był set trzeci, a Unia przegrała spotkanie skutkiem straty w decydującym momencie serwisu.

AZS — Stal 2:0 ([illegible], 15:14).

Ogniwo — Budowlani 2:0 (15:10, 15:12).

TABELA GRUPY B

1.	AZS (1)	4:0	8:0	121:58
2.	Kolejarz (2)	3:1	6:4	134:117
3.	Ogniwo (4)	2:2	5:4	121:111
4.	Stal (3)	2:2	4:5	98:110
5.	Budowlani (5)	1:3	3:6	90:114
6.	Unia (6)	0:4	1:8	79:133

KOBIETY:

AZS — CWKS 0:2 (7:15, 5:15). Zwycięstwo CWKS było najzupełniej zasłużone i mogło być nawet wyższe. W AZS oprócz najlepszej w zespole Jaśińskiej i jeszcze dwu ścinających — Magusówny i Krawczyk, nie było komu zdobywać punktów.

CWKS zaprezentował się jako drużyna bardzo wyrównana, bez słabych, ale i bez wybitnych zawodniczek. Siatkarki wojskowych grały w składzie: Jośko, Szałaba, Zielińska, i nie wiele im ustępujące Wójcik, Pluta i Pasek.

Dwa dalsze spotkania zakończyły się zwycięstwami Ogniwa nad Stalą 2:0 (15:8, 15:5) i Unii nad Budowlanymi 2:0 ([illegible]).

TABELA GR. A

1.	CWKS (1)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2.	Unia (2)	3:1	7:3	[illegible]
3.	Ogniwo (3)	3:1	6:4	[illegible]
4	AZS (4)	1:3	4:6	[illegible]
5.	Budowlani (5)	1:3	3:7	[illegible]
6.	Stal (6)	0:4	1:8	[illegible]

Spójnia — Gwardia 0:2 (8:15, 11:15).

Włókniarz — Górnik 2:0 (15:7, 15:3).

TABELA GR. B

1.	Kolejarz (1)	3:0	6:1	108:72
2.	Gwardia (2)	3:1	6:2	110:74
3.	Włókniarz (4)	1:2	3:4	76:80
4.	Spójnia (3)	1:2	2:4	73:71
5.	Górnik (5)	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Dalsze spotkania w konkurencji męskiej i kobiecej rozpoczną się w piątek o godz. 10.00. (ac)

Siatkarze ZSRR na mistrzostwach Europy

12 bm. wyjechała do Paryża na mistrzostwa Europy w siatkówce ekipa siatkarzy i siatkarek radzieckich. W skład zespołów ZSRR wchodzą czołowi zawodnicy i zawodniczki, z Jakuszewem, Szaginem, Rewą i Czudiną na czele.

Kierownikiem ekipy jest wiceprzewodniczący Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu — Wereskow.

Dwa rekordy długodystansowca ZSRR

MOSKWA. Na wszechzwiązkowych zawodach lekkoatletycznych zrzeszenia Dynamo w Charkowie długodystansowiec radziecki Moskaczenko pobił dwa rekordy ZSRR w biegu na 20 000 m — 1:03:45 i w biegu godzinnym — 18 868 m.

W skoku wzwyż 16-letnia Molina pobiła rekord juniorek ZSRR, uzyskując doskonały wynik 156.

21 b. m. rozpoczyna się Raid Tatrzański

W dniach od 21—23 bm. odbędzie się doroczny raid tatrzański, organizowany przez ZKS Kolejarz w Zakopanem.

W raidzie spodziewany jest udział około 150 najlepszych motocyklistów z całej Polski.

W tegorocznym raidzie zwiększona została trasa pierwszego etapu, który będzie prowadził przez bardzo ciężki teren. Długość tego etapu wyniesie około 150 km. Drugi etap [illegible] trzeci który będzie zarazem próbą szybkości w terenie, odbędzie się [illegible]

Wyniki dobrej opieki

Moją formę i dotychczasowe wyniki zawdzięczam doskonałym warunkom i opiece, jaką otaczają nas zawodników CWKS, wojskowe władze sportowe — opowiada 20-letni Mieczysław Koriszewski.

Po dwóch obozach, na których przygotowywałem się do Spartakiady pod kierunkiem trenerów Wielińskiego i Czuperskiego, udało mi się w ciągu dwóch dni Spartakiady dwukrotnie pobić rekord życiowy na 400 dow. W konkurencji tej zacząłem startować przecież dopiero w tym sezonie. Przed tym od trzech lat pływałem na krótkich dystansach.

Jak padały rekordy Polski

Pływacy systematycznie podwyższają wyniki

Dokończenie ze str. 1

nimi przypływa Procel, właściwy twórca nowego rekordu Polski.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie kandydatów do pierwszego miejsca na 50 m z granatem Bełczyka i Zimnego zakończyło się ponownym triumfem młodziutkiego krakowianina, mimo, że jeszcze do 30 m prowadził Zimny.

PIERWSZA POLKA PONIŻEJ [illegible]

Dobre wyniki z dnia poprzedniego Dzikówny, Kowalskiej i Werakso na 400 m dow. zapowiadały, iż w wyniku ich spotkania finałowego musi paść stary rekord Polski. Po 100 m czołówka składa się z tych trzech zawodniczek. Dzikównie wychodzą doskonale nawroty, którymi zyskuje przewagę. Kowalska dochodzi do rywalki dopiero w czasie dystansu. Nadspodziewanie dobrze trzyma się Przyborowiczówna. Od 200 m Dzikówna zaczyna uciekać Kowalskiej. Przyborowicz minęła już zmęczoną Werakso i niebezpiecznie przybliżyła się do Kowalskiej. Od 300 m Dzikówna samotnie zdąża ku mecie po zwycięstwo i rekord Polski — 5:56.8. Jako pierwsza zawodniczka w historii pływactwa polskiego przepłynęła ona ten dystans poniżej 6 minut. Dzikówna w tym samym wyścigu ustanowiła po drodze drugi rekord Polski — na 300 m — lepszy o 7 sek. [illegible]

Na starcie 100 m mot. mężczyzn stanęła doborowa stawka: Ciechoński, rekordzista Polski, Dobrowolski — jeden z kandydatów do pierwszego miejsca, Szołtysek — b. mistrz Polski na tym dystansie, i.. specjalista od żabki wrocławianin Petrusewicz oraz mistrz Polski na 100 m dow. — Ciężki.

WALKA NA CAŁYM DYSTANSIE

Na nawrocie pierwszy jest niespodziewanie Marek, tuż za nim Dobrowolski, Ciężki i Petrusewicz. Po nawrocie prowadzenie obejmuje Dobrowolski, tuż obok płynie Ciężki. Marek zaczyna tracić siły. Od 70 m przy nieustannym dopingu zaczyna finiszować Petrusewicz. Już doszedł Ciężkiego, minął go, jest przy Dobrowolskim. Przez kilka metrów płyną razem, obserwując się pilnie. Na 15 m przed metą Petrusewicz jeszcze zwiększa częstotliwość ruchów. Powoli wysuwa się przed Dobrowolskiego. Ten usiłuje dojść przeciwnika, jednak meta jest już blisko. Wynik Petrusewicza — 1:13,8 jest jego rekordem życiowym. Tej samej sztuki dokonał Ciężki, który poprawił rekord życiowy z poprzedniego dnia o 1,9.

A JEDNAK DALSZY REKORD

Jeszcze przed startem na 200 m mot. kobiet wiadomo było, że mistrzostwo Spartakiady może zdobyć tylko Dobranowska. O tym, że uda jej się po czterech dniach startów ustanowić rekord Polski — 3:13,8 nikt nie myślał. Dobranowska prowadziła od startu do mety. Za jej plecami toczyły zaciętą walkę o drugie miejsce: Kurkówna z Dąbkówną. Tak było do 150 m. Od tego momentu rozpoczyna wspaniały finisz Renata Gryszczykówna, która przyspieszając tempo mija Dąbkównę i na ostatnich metrach udaje jej się wyprzedzić Kurkównę. Czasy tych trzech zawodniczek są ich rekordami życiowymi.

WYRAŹNE ZWYCIĘSTWO SZTAFETY OGNIWA

Po emocjonującej konkurencji 200 m dow. mężczyzn i dobrych wynikach zawodników Ogniwa jasne było, że startując w sztafecie 4 x 200 muszą oni osiągnąć wynik lepszy od starego rekordu. Przewaga Ogniwa nad pozostałymi zespołami wzrastała po każdej zmianie. Najpierw uzyskał ją Mroczkowski (2:23) nad Krokoszyńskim, minimalnie powiększył ją [illegible] kim i to samo powtórzyli Tolkaczewski (2.23) oraz Gremlowski (2:20.4). Rekord sztafety Ogniwa — 9:36,4 prawdopodobnie długo utrzyma się [illegible]

(stp)

MĘŻCZYŹNI

200 M DOW. — FINAŁ

1. Gremlowski (Ogn.) — 2:17,4 (rekord Polski); 2. Tolkaczewski (Ogn.) — 2:18,7; 3. Procel (Gw.) — 2:21.6; 4. Lewicki (St.) — 2:21,9; 5. Jera (Ogn.) — 2:23.6; 6. Stelmaszczyk (Gw) 2:25,6; 7. Przado (CWKS) — 2:26,7; 8. Jaworski (CWKS) — 2:28.2; 9. Musiał (Górn.) — 2:33.6; 10. Tuchołda (Sp.) — 2:36,8.

50 M Z GRANATEM — FINAŁ

1. Bełczyk, Ogn. — 31,3 (rekord Polski), 2. Zimny, Ogn. — 31,8, 3. Marasek, CWKS — 32,0, 4. Buczkowski, Ogn. — 32,1, 5. Krokoszyński, Gw. — 33,5, 6. Dłucik, Górn. — 34,0, 7. Paluch CWKS — 34,1, 8. Laskowski, Ogn. — 34,8, 9. Łopatto, St. — 35,3.

[illegible] — FINAŁ

1. Petrusewicz, St. — 1:13,8, 2. Dobrowolski, Ogn. — 1:14.4, 3. Ciężki, Gw. — 1:14.5, 4. Szołtysek, CWKS — 1:15,5, 5. Kolar, St. — 1:16,3, 6. Ciechoński, CWKS — 1:16.8, 7. Sut, CWKS — 1:17.8, 8. Mazek, AZS — 1:17.9, 9. Gorzkowski, Wł. — 1:18,3, 10. Konopka Ogn. — 1:19.4.

4 X 200 DOW. FINAŁ

1. Ogniwo (Mroczkowski, Jera, Tolkaczewski, Gremlowski) — 9:36.4 (rekord Polski) 2. Gwardia — 9:48.4, 3. Stal — 9:54.8, 4. CWKS — 9:57,8, 5. Budowlani — 10:31.2, 6. Spójnia — 10:36.0, 7. Włókniarz — 10:44.8, 8. Kolejarz — 10:49.8, 9. Górnik — 10:51.0, 10. Unia — 11:31.8.

KOBIETY

[illegible]

1. Dzikówna, Ogn. — 5.56,8 (rekord Polski), 2. Kowalska, Ogn. — 6:06,6, 3. Przyborowicz, Sp. — 6:12,2, 4. Werakso, Kol. — 6:22.2, 5. Gryszczyk, Bud. — 6:24,9, 6. Strokońska, Ogn. — 6:25,0, 7. Dioll, Gw. — 6:25,8, 8. Lewandowska, Sp. — 6:36,4, 9. Buczek, St. — 6:41,1, 10. Posławianka, Kol. — [illegible]

200 M MOTYLK. FINAŁ

1. Dobranowska, Ogn. — 3.13.8 (rekord Polski), 2. Gryszczyk R., Ogn. — 3,20.1, 3. Kurek, St. — 3,21,6, 4. Dąbek, Gw. 3,24,0, 5. Wencel, Gw. — 3.25.9, 6. Malicka, Sp. — 3.34,6, 7. Brosińska Kol. — 3,36.8, 8. Byszewska, CWKS 3.37.0, 9. Gelner, Gw. 3,42,4, 10. Krzcińska, CWKS — 3.44,0.

PUNKTACJA PO 4 DNIACH

1. Ogniwo	262	pkt.
2. Gwardia	145	„
3. Stal	127	„
4. CWKS	114	„
5. Spójnia	79	„
6. Włókniarz	48	„
7. Budowlani	47	„
8. Kolejarz	45	„
9. Górnik	36	„
10. AZS	21	„
11. Unia	4	„

Niespodzianki

Rekord... rekord... skandowali zawodnicy, kiedy Halina Dzikówna wychyliła głowę z wody po ukończeniu [illegible]

— Nigdy się tego nie spodziewałam — opowiada uradowana ślązaczka. Prędzej liczyłam na porażkę z Kowalską, niż na taki wynik. Nie jestem w specjalnej formie, [illegible] nie, dlatego ten rekord tym bardziej mnie uradował.

Rekord Haliny Dzikówny w tych warunkach, kiedy startuje ona w Spartakiadzie w 5 konkurencjach, czując „w kościach" torzyska berlińskie, jest jeszcze jednym dowodem wielkiego talentu tej zawodniczki.

Dzikówna swoje sukcesy na pływalni zdobywa ciężką pracą. Oto jak wygląda jej normalny program dzienny w Bytomiu: od 7 do 8.30 trening, potem praca w Centrali Mięsnej, następnie nauka w Liceum Ogólnokształcącym wieczorem od godz. 20 do 22 znów trening. I tak codziennie.

Talent w połączeniu z takim wysiłkiem daje piękne rezultaty. Ale Dzikównę stać na jeszcze lepsze wyniki. Dlatego też należałoby ją otoczyć jeszcze troskliwszą opieką i stworzyć raczej takie warunki, w których mogłaby przede wszystkim poświęcić się nauce i treningowi.

*

Marek Petrusewicz też nie spodziewał się, że stanie na podium zwycięzców, jako mistrz Polski na 100 m klas. B (motylek).

— Moją specjalnością jest 100 m klas. A (żabka), a następnie 200 m klasykiem. Motylkiem pływam oddawna, ale bez specjalnych sukcesów. Ostatnio przed Berlinem przegrałem na tym dystansie z Dobrowolskim i myślałem, że podobnie będzie i dzisiaj. Bardzo miłe są takie niespodzianki.

17-letni Marek jest wychowankiem trenerów Makowskiego i Kuciewicza. Początkowo w 1949 r. specjalizował się w stylu dowolnym, następnie przeszedł na klasyka. Petrusewicz uzyskał w zimie na 100 m żabką czas lepszy od rekordu Polski — 1:16,2 który nie został zatwierdzony. Jego rekord życiowy na 200 m żabką wynosi 2:48,8.

Z łódzkiego ringu

Trenerzy o zawodnikach

ŁÓDŹ 12.9. (tel. wł.) Wokół łódzkiego ringu spotkać można wielu najlepszych polskich trenerów pięściarskich, którzy zjechali się tu, by służyć radą swym pupilom, by obserwować postępy młodzieży. Posłuchajmy ich wrażeń:

TOMASZ KONARZEWSKI, trener Gwardii: Nie opuściłem ani jednego turnieju o mistrzostwo Polski. Żaden z nich nie zgromadził tak wielkiej ilości utalentowanej młodzieży, jak właśnie tegoroczny. Muszę stwierdzić, że zawodnicy przystąpili do walk bardzo dobrze przygotowani, że liczne obozy kondycyjne poszczególnych zrzeszeń, dały dobre, widoczne rezultaty.

— A który z młodych pięściarzy podoba wam się najwięcej?

— Jest ich wielu. Najbardziej podobał mi się zwycięzca Nowary — Wojciechowski. Stefaniuk wykazał dobrą technikę, przegrał z Grzywoczem, ale... nie przekonywująco. Podobał mi się również łodzianin Wese'y, który chociaż przegrał z Woźniakiem, wykazał temperament, bojowość i niebywałą kondycję. Technika jego jest jeszcze uboga. Żałuję, że regulamin turnieju nie pozwolił zrzeszeniom na wystawienie większej ilości zawodników. Skutkiem tego, na przykład, nie mogliśmy oglądać takich pięściarzy jak Kargier, Paliński, czy Piórkowski z [illegible]

WITOLD MAJCHRZYCKI, trener ZS Stal: Już po przebiegu walki Nowara — Wojciechowski zorientowałem się, że stara gwardia z trudem bronić będzie swych pozycji. Widziałem około stu młodych pięściarzy. Mam w stosunku do ich opiekunów jedną zasadniczą uwagę: nie wolno przez lekkomyślność puszczać niedoświadczonych zawodników na szerokie wody. Powinien być tu ostrzeżeniem przykład Leissa, który za wcześnie, zdaniem moim, wystawiony został do reprezentacji.

JÓZEF GARNCAREK, trener Włókniarza: Siedmiodniowy turniej to nie przelewki. My trenerzy mamy wiele kłopotów. To mała kontuzja, to znów kilkuset gramowa nadwaga, to katar. Trzeba każdego dopilnować, każdym zaopiekować się. Ale robimy to z ochotą. Spartakiada jest przecież przeglądem osiągnięć naszego sportu i dlatego pragniemy, aby nasi wychowankowie wypadli w niej jak najlepiej. I mnie podobał się Wojciechowski: obok niego wyróżniam Suszka i Woźniaka.

ANTONI KOLCZYŃSKI, jeszcze [illegible] sportowcom dobrze znany, pięściarz Gwardii:

— Bardzo dobrze zaprezentowali się dotychczas Murawski, Suszka i Stefaniuk. To są, moim zdaniem, największe talenty. Oglądam każdą walkę, ci trzej specjalnie wpadli mi w oko. Stoi przed nimi wielka przyszłość. (W. L.)

Za kulisami łódzkiego ringu

— Nie dziwcie się, że jestem taki zadyszany i nie myślcie, że jestem pięściarzem mało zdyscyplinowanym — powiedział Kurowski (Ogn.), wpadając jak bomba do szatni — Przed chwilą wraz z Gondkiem wróciliśmy z liceum pedagogicznego. Skorzystaliśmy z zaproszenia, łódzkiej młodzieży szkolnej i opowiedzieliśmy jej o naszym życiu i karierze sportowej. Namawialiśmy swych młodszych kolegów, aby cała szkoła przystąpiła do masowych prób na [illegible]

*

Pięściarze Górnika są przodownikami nie tylko w sporcie. Znane są ich wyniki pracy w kopalniach. Górnicy nie lubią marnować czasu, nawet wówczas, gdy należy im się zasłużony wypoczynek. Ekipa górnicza pierwsza zmontowała w Łodzi gazetkę ścienną, wywieszając ją w korytarzu V piętra hotelu „Savoy". W ślad za nimi poszli inni. Dziś w każdym hotelu łódzkim wisza gazetki ścienne zrzeszeń sportowych, biorących udział w Spartakiadzie.

*

Biuletyn prasowy o przebiegu Spartakiady wychodzi w Łodzi spod maszyny w paruset egzemplarzach. Kto z niego korzysta, po co taka ilość — pytali dziennikarze, uważając, że biuletyn przeznaczony jest jedynie do ich dyspozycji. Okazało się, [illegible] dziennie w biuletynie, który następnie kolportowany jest do fabryk i szkół, tam spikerzy radiowęzłów ogłaszają rezultaty w przerwach [illegible]

Najbardziej niecierpliwa jest młodzież szkolna. Ta „bombarduje" telefonicznie redakcje łódzkie, prosząc o podanie najświeższych wiadomości. Uczniowie chcieliby po prostu znać każdy wynik zaraz po zakończeniu spotkania. (w.l.).

Zdjęcia ze Spartakiady w Warszawie zamieszczone w numerze wykonał E. Franckowiak.

Wojskowi na czele

w strzelaniu z pistoletu i karabinu

W środę w godzinach popołudniowych odbyła się w Rembertowie uroczystość wręczenia pamiątkowych żetonów zwycięzcom zakończonych pierwszych konkurencji strzeleckich I Ogólnopolskiej Spartakiady. Wręczenia żetonów dokonał Sędzia Główny gen. broni Popławski w obecności gen. Strzy i Przewodniczącego Komisji Klasyfikacyjnej R. Zawiślańskiego.

Tego samego dnia, o kilka godzin wcześniej rozpoczęło nowe konkurencje wchodzące w skład programu Spartakiady strzeleckiej. Na stanowiskach stanęli zawodnicy do strzelań z karabinu wojskowego kb 3, karabinka sportowego kbks 9, z pistoletu wojskowego Pw 4. Konkurencje te, trwać będą do końca Spartakiady i w ostatnim dniu zostaną wyłonieni zwycięzcy w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej.

Na konkurencję kb 3 składa się strzelanie na 200 i 300 m do sylwetek z pozycji leżącej. Po pierwszym dniu strzelań na pierwszej pozycji znajduje się Kiszka z CWKS-u — 68 pkt przed Segatyńskim z Gwardii — 64. Dzięki zajęciu przez Krysiaka z zespołu wojskowych trzeciego miejsca, drużynowo prowadzi CWKS mając przewagę 10 punktów nad Gwardią.

Rozpoczęło strzelanie z karabinka sportowego kbks 9 kobiet i mężczyzn na odległość 200 m z pozycji leżącej dało zwycięstwo Nowachowiczowej z Kolejarza — 340. Za nią jest Golańska [illegible] niarza. Zespołowo prowadzą po pierwszym w dniu Włókniarki — 940 pkt przed Gwardią — 888 i Kolejarzem — 827. W konkurencji mężczyzn na czele jest Wasilewski z CWKS-u — 329 pkt. 2. Wecel z AZS, 3. Święch z SP, obaj po 326 pkt. Wecel miał celniejsze strzały i dzięki temu znajduje się na drugim miejscu.

Wojskowi zdobyli tu prowadzenie po pierwszym dniu mając 951 pkt. Na drugim miejscu jest AZS — 947 a na trzecim Budowlani — 934.

W strzelaniu z pistoletu wojskowego Pw 4 na odległość 25 m do sylwetek po 20 trafień uzyskało trzech zawodników. O kolejności miejsc zadecydowały celniejsze strzały znanego zawodnika Budowlanych, zwycięzcy mistrzostw zrzeszeń w Szczecinie — Golańskiego Michała — 176 pkt. Drugi Wasilewski z CWKS-u — 176, trzeci Pras, Gwardia — 173. Najlepszym zespołem są narazie wojskowi, którzy łącznie zgromadzili 340 punktów, przed Gwardią — 321 i Ogniwem [illegible]

W strzelaniu z karabinka sportowego kbks 4 wyróżniający się wynik uzyskała Kiersinska. We wszystkich pozycjach zajęła pierwsze miejsce osiągając 1016 pkt. Strzelając z pozycji zbliżyła się jako druga zawodniczka w trwających obecnie zawodach do rekordu Polski. Jej wynik 345 jest o 2 punkty mniejszy od rekordu. Druga jest Hasse z Kolejarza — 912 p.

Zespół kobiet Włókniarza prowadzi tu po pierwszym dniu, dzięki zwycięstwu Kiersińskiej.

Zawodnicy Ogniwa prowadzą w trzeciej grupie w strzelaniu do rzutków po dwóch dniach mając 777 trafień. Drugim jest Kolejarz — 743. Trzecie i czwarte miejsce zajmują AZS i Włókniarz [illegible] łów prowadzących w tej grupie o przeszło 100 trafień. Indywidualnie prowadzenie objął Blak z Ogniwa wynikiem 152 przed Kiszkurno z Kolejarza 147. Zwycięzca pierwszego dnia w tej grupie Cichowski znajduje się na czwartym miejscu.

Ostatni pojedynek strzelców CWKS i Spójni w strzelaniu do rzutków z podejścia w konkurencji Mśr 6 zakończył się pewnym zwycięstwem CWKS — 192 pkt przed Spójnią — 153, Górnikiem — 119 i Unią — 110.

Najlepszym strzelcem z podchodzenia został w tej grupie Feill z CWKS który uzyskał 41 pkt. na 50 możliwych. Drugim był Kiszkurno Z. (junior) ze Spójni, na trzecim Zajączkowski z CWKS-u również 39 pkt. W.

Heliasz i Mucha

wśród młodzieży szkolnej

Gorącymi oklaskami przyjęli w poniedziałek uczniowie szkoły Rejtana rekordzistę Polski Heliasza, tyczkarza Muchę z Górnika i przedstawiciela Komisji Wychowawczej Spartakiady — Wasilewskiego.

Od razu znaleziono wspólny język. Więc najpierw o Berlinie, o wielkiej manifestacji pokojowej, o wspaniałej rewii sportowców.

A potem w stronę Heliasza padło pytanie o dawne czasy. — Jak tam było w Los Angelos? Jak wyglądały wyniki wasze, Kusego i innych?

Pytaniom nie było końca. Chłopcy chcieli w 100 procentach wykorzystać miłe spotkanie i dowiedzieć się wszystkiego: zasad treningu, szans zawodników na Spartakiadzie itd. Co chwila podnosiły się ręce. Mówi przew. SKS Malinowski, za chwilę Abramowicz, potem Zieliński. Trudno zliczyć. Chłopcy znają się dobrze na sporcie, wypowiadają własne uwagi, typują zwycięzców, wyciągają wnioski ze swych obserwacji.

— Naszym faworytem jest Ważny, stwierdza kolega Lęk w rozmowie z Muchą, uzasadniając szeroko swą opinię.

Doświadczony tyczkarz, na przykładzie swoim i Ważnego, tłumaczy jak wielką rolę gra systematyczny [illegible]

— Po wojnie udostępniono nam uprawianie sportu, stwarzając doskonałe warunki — mówi Mucha.

Heliasz naturalnie musi na żądanie zebranych zapoznać ich z historią rekordu swego wychowanka Potrzebowskiego, z jego wynikami na bieżni, w szkole i w pracy. Wasilewski opowiada o AWF o wyższych studiach z zakresu K.F.

Smutno było młodzieży rozstawać się z tak miłymi gośćmi, mimo, że oglądają ich codziennie na boisku.

*

Równie owacyjnie witały dziewczęta gimn. im. Hoffmanowej mistrzynię świata Helenę Rakoczy, znanego gimnastyka Rudka, pływaka AZS-u Urbańskiego.

W szkole im. Hoffmanowej sport postawiony jest wysoko. Dotąd uczennice zdobyły już 350 odznak SPO i BSPO.

*

Spotkania znanych sportowców z uczniami w szkołach i robotnikami w zakładach pracy trwają podczas całej Spartakiady i spotykają się z wielką sympatią naszego społeczeństwa. Organizuje je Komisja Wychowawcza Spartakiady, złożona z absolwentów AWF.

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem
Instytutu Prasy
„Czytelnik"
Redakcja
Warszawa ul. Nowogrodzka 10
Tel. 8-70-03 8-70-01 8-28-04 8-82-31
Administracja
Warszawa ul. Wiejska 12
Zakłady Graficzne i Wydawnicze
„Dom Słowa Polskiego"
2-B-40565

Potrzebna już fotokamera

Kto był pierwszy — Stawczyk czy Mach?

Wyniki:

MĘŻCZYŹNI

OSZCZEP — FINAŁ

1. Sidło Sp — 63,01, 2. Kujawa CWKS — 57,28, 3. Sumiński AZS — 54,58, 4. Nowak CWKS — 53,80, 5. Szendzielorz Unia — 53,78, 6. Glemp Kol. — 53,37, 7. Binko Bud. — 52, 55, 8. Abramski Sp. 51,26, 9. Szot Kol. — 51,07, 10. Piątek Ogn. — 49,67, 11. Wachowski Kol. — 48,61, 12. Wiśniewski Wł. — 46,14.

100 M PL. — PÓŁFINAŁY

Do finalu zakwalifikowało się po trzech [illegible]

I — 1. [illegible] 2. Wolski Gw. — 16,2, 3 Durajski Wł. — 16,3, 4. Ogloblin CWKS — 16,3, 5. Skalbania AZS — 16,6, 6. Piotrowski Ogn. — [illegible]

II — 1. Kardaś CWKS — 16,3, 2. Krzyżanowski Sp. — 16,3, 3. Krzesiński Sp. — 16,8, 4. Michalski Ogn. — 16,9, 5. Scibor CWKS — 16,9, 6. Warchalowski Kol. — 17,3.

110 M PŁ. — Finał

1. Kardaś CWKS — 16,0, 2. Wolski Gw. — 16,0, 3. Krzyżanowski Sp. — 16,1, 4 Wilczek Unia — 16,2, 5. Krzesinski Sp — 16,8, 6. Durajski Wł. — 16,0.

200 M — PÓŁFINAŁY

Po trzech pierwszych zakwalifikowało się do finału.

I — 1. Kucharski, Bud. — 22,6, 2. Kiszka, Unia — 22,6, 3. Lipski, AZS — 22,8, 4. Sliski, Gw. — 23,0, 5. Szczęsny, Sp — 23,2, 6. Adamski, AZS — 24,4.

II — 1 Stawczyk, AZS — 22,3, 2. Mach, Bud. — 22,4, 3. Buhl, Gw. — 22,6 4. Antonowicz CWKS — 22,9, 5. Wojtowicz, Sp. — 23,3, 6. Budzyński, Ogn. — 23,3.

[illegible] M FINAŁ

1. Stawczyk (AZS) — 22,0; 2. Mach G. (Bud.) — 22,0; 3. Kiszka (Unia) — 22,1; 4. Buhl (Gw.) — 22,5; 6. Kucharski (Bud.) — 22,6.

800 M — FINAŁ

1. Korban, Sp. — 1:54,9, 2. Werbliński, Gw. — [illegible] — 1:55,5, 4. Kuśmirek, Gw — 1:55,8 5 Lewandowski, AZS — 1:56,2, 6. Wideł, Ogn. — 1:56,2, 7. Kasprzycki, Sp. — 1:56,8, 8. Kupczyk, Bud. — 1:58,2 (rekord Polski juniorów), 9. Statkiewicz, Sp. — 1:58,2, 10. Majewski, Kol. — 1:58,3, 11. Witulski, Kol. — 1:58,7, 12. Piskorczyk, Ogn. — 2:01,3.

DYSK ELIMINACJE

1. Łomowski (Gw.) — 44,15; 2. Żochowski (CWKS) — 42,73; 3. Krzyżanowski (Sp.) — 41,57; 4. Praski (Górn.) — 41,09; 5. Dunecki (Kol.) — 40,78; 6. Andrzejczyk (Gw.) — 40,76; 7. Grosse (CWKS) — 40,72; 8. Harmata (CWKS) — 40,67; 9. Gierutto (Ogn.) — 40,58; 10 Chojnacki (Kol.) — 40,10; 11 Schmidt (CWKS) — 40,03; 12 Makulec (Gw.) — 40,01.

TRÓJSKOK — FINAŁ

1. Weinberg (Gw.) — 14,87 (rekord Polski); 2 Kowal (Ogn.) — 14,04; 3. Hofman M. (Kol.) — 13,74; 4. Dziewelski (AZS.) — 13,53; 5. Tuzik (Gw.) — 13,53; 6. Sulwiński (Bud.) — 13,44; 7. Zdanowicz (Górn.) — 13,28; 8. Szyguła (Wł.) 12,91; 9. Drozd (Bud.) — 12,78; 10. Starybrat (Gw.) — 12,74; 11. Cywiński (Ogn.) — 12,73; 12. Pawlusiński (Górn.) — 12,72.

3000 M Z PRZESZK. — FINAŁ

1. Graj (Gw.) — 9:33,6; 2. Kielas (Gw.) — 9.39,2; 3. Krzyszkowiak (CWKS) — 9:50,4; 4. Biernat (CWKS) — 9.55,4; 5 Olesiński (CWKS) — 9:59,2; 6. Ziółkowski (Gw.) — 10:04,0; 7. Jałtuszewski (Bud.) — 10:07,0; 8. Czajkowski (CWKS) — 10:17,2; 9. Górecki (Gw.) — 10:20,0; 10. Kwieciński (St.) — 10:25,4; 11. Orywał (St.) — 10:30,8; 12. Niemczyk (Kol.) — 10:35,2.

KOBIETY

200 M — FINAŁ

1. Orsztynowicz, Gw. — 26,5, 2. Moderówna, Bud. — 26,6, 3. Minnicka, Bud. — 26,7, 4. Szwajkowska, Gw. — 27,0, 5 Arndt, Sp. — 27,2, 6. Piwowarówna, St. — [illegible]



Tak samo jak Prywer, cieszy się z sukcesu olbrzyma łódzkiego nasza rekordzistka w dysku — również łodzianka — Wajsówna.

(Dokończenie ze str. 1)

osobnieni w takim zestawieniu okazali się, reprezentant AZS Lewandowski i Budowlanych — Kupczyk.

Lewandowski, największa rewelacja tegorocznego sezonu miał przed biegiem bardzo smętną minę.

— Cóż ja zrobię przeciwko koalicji gwardzistów i spójniarzy — mówił.

— Pamiętaj, że ta koalicja roz bije się w walce o tytuł — podniósł Lewandowskiego na duchu jego przyjaciel.

Stało się tak rzeczywiście. Jedynie gwardziści walczyli cały czas zespołowo. Pilnowali na wszelki wypadek Korbana, którego uznawali za lepszego od siebie i zrobili wachlarzyk, by nie spotkała ich zbyt wielka niespodzianka ze strony Lewandowskiego, czy biegaczy Spójni.

Wspaniała taktyka gwardzistów rozbiła zespół Spójni. I tylko Korban, będący w doskonałej formie, uciekł trójce biegaczy Gwardii podczas imponującego finiszu. Kasprzycki i Statkiewicz zaginęli w tłumie biegaczy, którzy bili rekordy życiowe nie o dziesiąte części, a o całe sekundy.

Pierwszy z nich to Jackiewicz, który dał się poznać już w ub. roku jako wielki talent. Ukończył on wtedy bieg na mistrzostwach na 5 miejscu z czasem 1:57,8. Ten rekord życiowy pobił dziś Jackiewicz o 2,3 sek., osiągając 1:55,5, co jest 10-tym wynikiem na 800 m w historii naszej lekkoatletyki. Rekordy życiowe pobili także: Kuśmirek (0,4 sek.), Wideł (2,3), Witulski (1,7 sek.).

Kupczyk walczył zawzięcie o uzyskanie jak najlepszego miejsca, ale zaczął tę walkę zbyt późno, obawiając się za bardzo trójek Gwardii i Spójni. Na ostatnich metrach Kupczyk finiszował znakomicie, tuż przed metą minął Statkiewicza, o czym zapewne nie marzył i ustanowił rekord Polski juniorów, poprawiając własny wynik o 0,2 sek.

Początkowo prowadził bieg Werbliński, przed Jackiewiczem, Korbanem i Statkiewiczem. 400 m minęli zawodnicy w kolejności: Werbliński, Korban, Jackiewicz, Statkiewicz, Kuśmirek w 56,8 sek. Po 500 m zaatakował Werblińskiego Korban, jednocześnie Kuśmirek dociągnął do kolegów, blokując Statkiewicza. Mocno atakował wtedy resztę biegaczy Lewandowski, biegnący poprzednio dość daleko. Na ostatniej prostej Korban był wyraźnie pierwszy, słabł Statkiewicz, mocno finiszowali Lewandowski i Kupczyk. Bronił zacięcie swej pozycji Wideł.

„NARODZINY" PŁOTKARZY

Wspaniały bieg na 800 m długo jeszcze emocjonowałby widzów, ale na boisku działy się wielkie rzeczy. Jedynie finał biegu na 110 m pł. przeszedł bez wrażenia, co było skutkiem słabych wyników w tej konkurencji, uzyskiwanych w przedbiegach, międzybiegach i półfinałach. A prawdę mówiąc, finał biegu 110 m pł. dał dość rewelacyjnych wyników. Wygrali tę konkurencję Kardaś i Wolski, którzy dopiero w tym roku rozpoczęli karierę płotkarzy. I mimo to pokonali Krzyżanowskiego, który legitymuje się w tej konkurencji wynikami dość dobrymi (drugi czas po wojnie 15,5).

Rekordzista Polski Szmidt powiedział o Wolskim:

— To jest najpoważniejszy kandydat do pobicia mego rekordu.

My podobną opinię wyrażamy o Kardasiu. Jeśli opanuje technikę nie ustępując Wolskiemu w szybkości (obaj biegają 100 m w granicach 11 sek.) będzie groźnym zawsze rywalem Wolskiego, takim, który może wygrywać jak wczoraj.

Byliśmy chyba świadkami narodzin płotkarzy, którzy pobiegną kiedyś 110 m pł. poniżej 15 sek. To stanowczo zasługiwało na danie większych braw Kardasiowi i Wolskiemu.

Ale nie dziwmy się, że uwaga widowni zwrócona była w inną stronę. Na bieżni ustawiali się do finalowego biegu na 200 m: Stawczyk, Buhl, Mach, Kucharski i Kiszka.

REKORD WEINBERGA

W tym samym czasie ze skoczni sygnalizowano wspaniałą formę Weinberga. W pierwszej kolejce Weinberg osiągnął 14,38, w drugiej, wylądował dalej od rekordu Polski K. Hoffmana (14,76); niestety skok był spalony. I właśnie, kiedy biegacze szli na start, a Sidło rzucił oszczepem ponad 63 metry, Weinberg szykował się do trzeciego skoku.

Gwardzista biegł bardzo szybko, na belkę trafił dobrze i za chwilę słychać huraganowe brawa. Wszyscy wstają, jakby chcieli pomóc sędziom w odczytywaniu wyniku. — 14,87! Brawo Weinberg. Rekord Polski pobity o 11 cm.

Uznając wyczyn Weinberga widzowie nie zapomnieli też nagrodzić gorącymi brawami wynik Kowala 14,04.

— Dlaczego nie startuje Lipski w finale 200 m? — pytamy trenera AZS, Szelestowskiego.

— Uległ kontuzji. Zawadził o chorągiewkę w półfinale i lekarz zabronił mu startować.

BIEG NAJSZYBSZYCH

Ze startu 200 m najlepiej wyszedł Kiszka. Ale na prostej pierwszy jest doskonale biegnący Mach, przed Stawczykiem, Kiszką i Buhlem. Mach ma przewagę około metra i biegnie doskonale. Widać, że jest we wspaniałej formie. Stawczyk goni uparcie lidera, odrabia minimalnie przewagę i jak zwykle kończy bieg wspaniałym rzutem na taśmę.

— Kto wygrał?

Dla mnie był to „martwy" bieg. Mam wrażenie, że gdyby Mach biegł na torze wewnętrznym jemu, a nie Stawczykowi przyznano by zwycięstwo. Foto-kamera jest konieczna!

Stawczyk i Mach osiągnęli 22,0, Kiszka 22,1, Buhl 22,5, Kucharski powtórzył swój rekord życiowy 22,8.

POLSKI KAZANCEW

Takim mianem określono Graja. Wygrał on bieg na 3.000 m z przeszkodami we wspaniałym stylu. Pokonał Kielasa zdecydowanie, osiągając czas bardzo dobry.

5 biegaczy uzyskało poniżej 10 min. Zabrakło wśród nich Chromika który rozpoczął zbyt ostro i na 1,5 okrążenia przed metą zrezygnował z biegu.

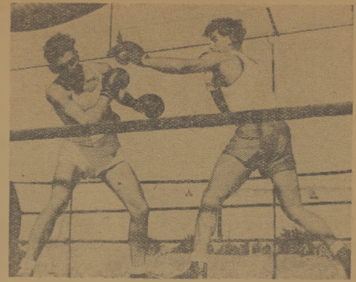
Finał 200 m kobiet miał przebieg rewelacyjny. Wygrała Orsztynowicz, której w ogóle nie brano w rachubę. Orsztynowicz wystartowała doskonale. Na prostą wbiegła ze zdecydowaną przewagą. Na ostatnich metrach goniła ją Moderówna, ale tuż przed metą osłabła i musiała dobrze uważać na Minnicką. Faworytka biegu ostatecznie zajęła trzecie miejsce przed Szwajkowską.

Poranne eliminacje rzutu dyskiem przyniosły 12 wyników ponad 40 m. Najlepsze rezultaty uzyskali Łomowski — 44,5 i Żochowski 42,73.

(S. S.)

PUNKTACJA PO 4 DNIACH

	[illegible]	[illegible]	kob.	razem
1.	Gwardia	220	66,5	286,5
2.	CWKS	177,5	53,5	231
3.	Budowlani	91	68	159
4.	Spójnia	96	61	157
5.	Kolejarz	67	75	142
6.	AZS	81	46	127
7.	Włókniarz	57	31,5	88,5
8.	Unia	49	11	60,5
9.	Ogniwo	49,5	9	58,5
10.	Stal	10	36	46
11.	Górnik	[illegible]	1	22
12.	LZS	14	2,5	16,5



Kandydat do tytułu mistrzowskiego w półciężkiej Grzelak (CWKS) w swej pierwszej w turnieju łódzkim walce z Walaszczykiem (Włókniarz).

Foto „Arsen" — Łódź.

Bazarnik coraz bliżej tytułu

Decydująca faza turnieju w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

dym ciosem i teraz on niebezpiecznie trafia. Starcie wyrównuje się szybko.

W III rundzie Kolczyński wzmacnia tempo, demonstrując doskonałe przygotowanie kondycyjne. W pewnym momencie Cebulak opuszcza gardę i Kolczyński natychmiast ładuje serię ciosów. Przyciśnięty do lin Cebulak jest bliski nokautu. Sekundant Wrzosek poddał Cebulaka.

Rozentuzjazmowana publiczność śpiewa na cześć Kolczyńskiego „sto lat".

W półciężkiej Grzelak po mało ciekawej walce wygrał z Marcem.

W ciężkiej Jaskóła wygrał z Paterokiem. Była to walka zawzięta, polegająca na wymianie ciosów. W II r. Jaskóła trafił prawym prostym i Ślązak powędrował na deski do 8. Trzymał się jednak dzielnie do ostatka.

W czwartkowym programie dojdzie m. in. do spotkań: Justka — Łakomy, Brzóska — Faska, Komuda — Ścigała, Debisz — Nogajski, Kolczyński — Krupiński, Jaskóła — Gościański, Szymura — Grzelak, Panke — Pasławski.

Organizatorzy mają kłopot, gdyż według przyjętego systemu rozgrywek wypada, że już w czwartek mieli się spotkać po raz drugi Grzywocz — Stefaniuk. Jeden z tych czołowych bokserów musiałby się definitywnie pożegnać z turniejem i zaszła obawa, że wicemistrzem zostanie taki zawodnik, który będzie gorszy od wyeliminowanego. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

ŁÓDŹ 12.IX (tel. wł.). W środę przed południem nie było interesujących walk. Największe zaciekawienie skupiło się wokół spotkania w muszej pomiędzy Niedźwieckim a Łakomym. Wynik tej walki ma duże znaczenie dla ostatecznej klasyfikacji. W I r. Niedźwiecki dobrze utrzymywał Łakomego na dystans i punktował. Próby Łakomego „wejścia" w przeciwnika kończyły się na ogół niepowodzeniem. Starcie to wygrał Niedźwiecki. Już jednak w następnej rundzie było inaczej. Łakomy nieustępliwie prze do przodu i coraz częściej przedostaje się na półdystans. Lokuje kilka skutecznych ciosów. W 3 r. lepszą kondycję wykazał Łakomy, który nadal atakował, jednak nie był on dostatecznie precyzyjny w akcjach ofensywnych. Zwycięstwo przyznano Niedźwieckiemu. Wynik ten jednak [illegible]

Musza: Niedźwiedzki, Kol. wygrał z Łakomym, [illegible]

Faska (St.) zdobył punkty [illegible] gdyż Kinowski (Sp.) nie stanął [illegible]

Kogucia: Stelaniuk, Gw. pokonał Parzyńskiego, Unia; Grzywocz, Górnik zwyciężył Boczarskiego, Ogn.

Woźniak (CWKS) wygrał z Maćkowskim (Sp.).

Piórkowa: Tyczyński, Gw. wypunktował [illegible]

Bazarnik (Sl.) wypunktował Krużę (CWKS). Izydorczyk (Sp.) wygrał w.o., gdyż Adamczyk (U.) nie stanął do walki.

Lekka: Stosik, Górnik [illegible] markiem, Bud.; Kaczmarek Ogn. przegrał z Kudłacikiem, Ko[illegible]

Antkiewicz (Gw.) pokonał Pasławskiego (Wł.).

Lekko-półśrednia: Kempa, St. wygrał z Rożką, Górnik.

Ścigała (Wł.) wygrał z Kurowskim (Og.). Kałuzny (U.) pokonał Sobko (CWKS).

[illegible]

Karpiński (Kol.) wygrał z Maciejczykiem (U.). Chodorowskiego poddał w I rundzie sekundant wobec w[illegible] przewagi Debisza (CWKS).

Lekk[illegible]średnia: [illegible] konał Słupskiego, Ogn.

Łęgowski (U.) zwyciężył Kraska (Gw.) Wojtkowiak (Sl.) Grzywocza II (Gr.).

Średnia:

Kolczyński (Gw.) wygrał przez poddanie się Cebulaka (CWKS) w III rundzie. Damp (U.) zdobył punkty w.o. wobec niestawienia się Rapacza (Og.).

Półciężka: Walaszczyk, Wł. wygrał z Pietrzakowskim Ogn.; Nowara, Sl. przeszedł do dalszych spotkań walkowerem.

Marzec (Sp.) przegrał z Grzelakiem (CWKS).

Waga ciężka: Groś, Sp. wygrał w trzecim starciu przez t. k.o. z Gądkiem Ogn.; Kosturkiewicz, Sl pokonał w I r. przez t.k.o. Jeża, Bud.

Jaskóła (Wł.) [illegible] roka (Gr.).

Po trzech dniach turnieju prowadzi Gwardia 21 pkt. przed Stala 18 i CWKS 17 pkt.

K. Gryżewski

16 ćwierćfinalistów

na torze helenowskim

Łódź, 12.9 (tel. wł.) — W środę rozpoczęły się w Helenowie kolarskie za[illegible] zainteresowanie publiczności, która wypełniła po brzegi miejsca wokół toru. Zawody odbywały się przy świetle elektrycznym o mocy 28.000 świec.

W [illegible] rozgrywki do ćwierćfinałów, do których zakwalifikowało się 16 zawodników, a [illegible]

Kisbecki i Przezdomski (Ogn.), Janicki, Jurek i Ulik (Gw.), Melon i Frąckowiak (Kol.), Marchwiński (Sp.), Bek, Kupczak, Borucz i Skąpski (Wł.), Malinowski (CWKS), Plegat i Szuba (Bud.) oraz Glinka (Unia). Do ćwierćfinałów weszli zatem z wyjątkiem Ozorkiewicza (Ogn.) wszyscy rozstawieni w 12 biegach eliminacyjnych. Duży sukces odniósł Włókniarz, którego cała czwórka zakwalifikowała się do ćwierćfinałów.

Startowało 35 zawodników. Do ćwierćfinałów kwalifikowali się zwycięzcy eliminacji, a więc 12 kolarzy, zaś pozostałych 4, wyłoniły międzybiegi i finały międzybiegów. W jedenastu eliminacjach startowało po 3 kolarzy, w jednej [illegible]

Z rozstawionych zawodników, przegrali w eliminacjach Przezdomski, Skąpski i Ozorkiewicz. Dwaj pierwsi wywalczyli sobie miejsca w ćwierćfinałach dopiero w następnych biegach, natomiast Ozorkiewicz odpadł.

Niespodzianką było wejście do ćwierćfinałów zawodnika Szuby. Młodziutki, bo 17-letni kolarz Budowlanych startował w [illegible] na torze. W eliminacji został zdyskwalifikowany za nieprzepisową jazdę, natomiast bardzo dobrze pojechał w międzybiegu i w finale międzybiegów.

Z kolarzy szosowych wszedł do ćwierćfinałów tylko Plegat.

W eliminacjach najlepszy czas osiągnął Melon 12,9, następnie Kupczak — 13,2 i Marchwiński 13,4. W międzybiegach po 13,6 osiągnęli: Przezdomski, [illegible] i Frąckowiak. W finale międzybiegów najlepszy czas miał Przezdomski — 13,4, zwyciężając Wilczewskiego dopiero na ostatnich metrach.

Z. W.